Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/22507,Inspektor-i-jego-zolnierze-Organizacja-Pawla-Cierpiola-Makopola-w-powiecie-rybni.html

Powojenna legitymacja Pawła Cierpioła jako pracownika inspektoratu szkolnego

ARTYKUŁ

Inspektor i jego żołnierze. Organizacja Pawła Cierpioła „Makopola” w powiecie rybnickim i pszczyńskim w latach 1945–1946.

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: ADAM DZIUBA 25.02.2020

Organizacja Pawła Cierpioła „Makopola” prowadziła niepodległościową

działalność propagandową i zbrojną w południowej części Górnego Śląska w latach 1945–1947. Była kontynuatorką inspektoratu rybnickiego Armii Krajowej i Delegatury Sił Zbrojnych.

Dowodził nią por. Paweł Cierpioł – przedwojenny policjant, żołnierz AK, od 1944 r. inspektor rybnicki AK, a następnie DSZ. Podkomendni „Makopla" – także byli akowcy – zasłynęli za sprawą skutecznej działalności wywiadowczej i propagandowej, a także dzięki wyjątkowo udanym akcjom ekspropriacyjnym.

Początki antykomunistycznej działalności

Gdy 19 stycznia 1945 r. Armia Krajowa, zgodnie z rozkazem swego komendanta, gen. Leopolda Okulickiego, znalazła się w stanie likwidacji, nie oznaczało to zakończenia jej działań. Żołnierzy nie zwolniono z przysięgi, zaś ich dowódcy zachowali między sobą łączność organizacyjną. Nie inaczej stało się w inspektoracie rybnickim AK, obejmującym powiaty: rybnicki, pszczyński, część raciborskiego i fragment katowickiego. Żołnierze otrzymali rozkazy, by pod żadnym pozorem nie ujawniać swego udziału w konspiracji, zaś niektórzy z nich, na polecenie dowódców, podjęli z sukcesem infiltrację instytucji nowej władzy: administracji, Milicji Obywatelskiej i organów bezpieczeństwa.

Z drugiej strony, wkroczeniu wojsk sowieckich na tereny Górnego Śląska towarzyszyły aresztowania wśród byłych akowców, dobrze rozpoznanych przez sowieckie jednostki zwiadu. Szczególnie silnie dotknęły one inspektorat rybnicki, który utracił cześć kadry dowódczej. NKWD zatrzymało komendanta obwodu rybnickiego inspektoratu Maksymiliana Chroboka „Orlika" (został on następnie wywieziony do ZSRS), dwaj inni dowódcy obwodów na kilka miesięcy znaleźli się w areszcie. Do tego cześć sztabowców Cierpioła zaczęła intrygować przeciwko swemu dowódcy, usiłując odciągnąć od likwidowanej AK swych podkomendnych, by wraz z nimi wstąpić do Narodowych Sił Zbrojnych.

W maju 1945 r. AK w stanie likwidacji została przemianowana na Delegaturę Sił Zbrojnych. Podkomendni „Makopola" podjęli wówczas aktywne działania wywiadowcze, propagandowe, a także zbrojne, w powiatach rybnickim i pszczyńskim. Wprawdzie jesienią 1945 r. Okręg Śląski DSZ zdecydował się skorzystać z amnestii, lecz inspektorat rybnicki nie wyszedł z konspiracji i przekształcił się w samodzielną organizację podziemną.

Powojenna legitymacja Pawła Cierpioła jako pracownika inspektoratu szkolnego

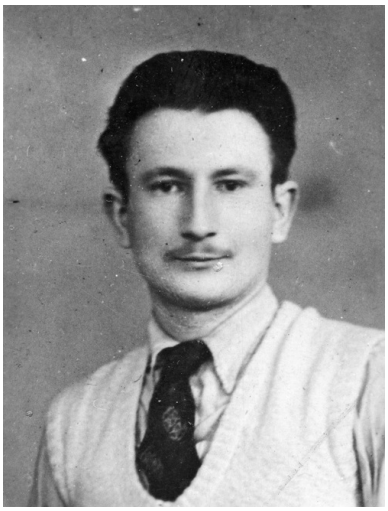

Paweł Sosna Tygrys

Antoni Staier

Trudny okres organizacji „Makopola”

Podkomendni Cierpioła, choć nie narzekali na zaopatrzenie w broń, kontakty wywiadowcze i sprzęt poligraficzny, stracili źródło finansowania. Odbiło się to zwłaszcza na sytuacji partyzantów z patroli dywersyjnych. Inspektor na razie nie był w stanie odpowiednio ich zaopatrzyć, toteż podjęli oni działania na własną rękę, przeprowadzając akcje ekspropriacyjne w sklepach i konfiskując bydło u rolników. Sztab inspektoratu rybnickiego zakazał tych dolegliwych dla mieszkańców i podrywających autorytet organizacji działań, a przełożony rybnickich partyzantów Antoni Staier „Lew", po kilkukrotnych upomnieniach, zagroził im daleko idącymi konsekwencjami. Doczekał się tylko jawnej niesubordynacji.

Patrol dywersyjny dowodzony przez Henryka Szymika „Czarnego" nawiązał wówczas kontakt ze znajdującymi się w równie trudnych warunkach niedobitkami oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzonymi przez Wiktora Kanię „Andrzeja". Partyzanci szybko znaleźli wspólny język, bowiem Kania i jego towarzysze w czasie wojny walczyli w oddziale partyzanckim AK „Wędrowiec", podległym inspektorowi Cierpiołowi. 30 stycznia 1946 r. wspólnie przeprowadzili akcję ekspropriacyjną, w wyniku której przejęli ok. 2,5 mln zł. przeznaczonych na wypłaty dla pracowników kopalni „Dębieńsko" w Dębieńsku. Rozwiązali swe problemy zaopatrzeniowe, ale wpędzili w kłopoty resztę organizacji „Makopola", bowiem Urząd Bezpieczeństwa w odwecie aresztował nie mniej niż 38 osób podejrzewanych o związki z konspiracją – wśród nich Staiera.

W lutym 1946 r. Kania nawiązał kontakt z dowództwem powstającego na Górnym Śląsku Okręgu „Klimczok" Konspiracyjnego Wojska Polskiego i przystąpił do rozbudowy jego struktur w powiatach rybnickim, pszczyńskim i cieszyńskim, wprowadzając do nich podwładnych Cierpioła. Efektem była czasowa utrata kontroli nad terenem i podkomendnymi przez „Makopola" oraz konflikt pomiędzy nim a KWP.

Jednak w czerwcu 1946 r. KWP zostało doszczętnie rozbite w wyniku działań UB. Inspektor „Makopol" mógł przystąpić do odbudowy swej organizacji. Poniosła ona dolegliwe straty, bowiem w wyniku likwidacji, KWP straciła część najwartościowszych wywiadowców ulokowanych w milicji obywatelskiej i aparacie bezpieczeństwa.

Czas sukcesów

Drugi etap działalności organizacji „Makopola" ściśle wiąże się z osobą Staiera, który stał się najbliższym współpracownikiem inspektora. „Lew" został zwolniony z aresztu z końcem maja 1946 r., za cenę nawiązania z aparatem bezpieczeństwa współpracy, której faktycznie nie podjął. Zamiast ułatwić bezpiece schwytanie niedobitków partyzanckich KWP, odesłał otrzymane pieniądze i latem 1946 r. nawiązał ponownie kontakt z Cierpiołem.

Staier zajął się organizowaniem działań dywersyjnych oraz odtwarzaniem siatek wywiadowczych w MO i administracji państwowej. W dniu 15 czerwca 1946 r. skontaktował się ze swoim byłym podwładnym Pawłem Sosną „Tygrysem", stojącym na czele kilkuosobowego patrolu dywersyjnego wywodzącego się z

rozproszonego oddziału KWP i podporządkował sobie jego oddział. „Tygrys” i jego żołnierze przeprowadzili w lipcu i sierpniu kilka drobniejszych akcji ekspropriacyjnych oraz zaopatrzeniowych.

Pod koniec sierpnia 1946 r. „Lew” utworzył w powiecie rybnickim kolejny patrol dywersyjny, którego dowodzenie powierzył Emilowi Sulidze „Wieczorowi”. W czasie zasadzki trwającej od 29 do 30 września 1946 r. żołnierze Suligi, realizując plan „Lwa”, przechwycili konwój z pieniędzmi przeznaczony dla zakładów „Elektro” w Łaziskach. Łupem partyzantów padło ponad 3 mln zł. Operujący niezależnie patrol Sosny ok. 20 października 1946 r. zdobył prawie 300 tys. zł. w wyniku akcji na kasę Spółdzielni „Społem” w Rybniku. Tę akcję także zaplanował Staier.

> „Lew” został zwolniony z aresztu z końcem maja 1946 r., za cenę nawiązania z aparatem bezpieczeństwa współpracy, której faktycznie nie podjął. Zamiast ułatwić bezpiece schwytanie niedobitków partyzanckich KWP, odesłał otrzymane pieniądze i latem 1946 r. nawiązał ponownie kontakt z Cierpiołem.

12 grudnia 1946 r. doszło do najgłośniejszej akcji partyzantów Cierpioła. W jej wyniku, połączone patrole dywersyjne Sosny i Suligi, operując pod osobistym dowództwem Staiera, przechwyciły konwój z wypłatą dla pracowników Huty „Silesia” w Rybniku. Łupem żołnierzy podziemia padło ponad 6 mln zł. Pieniędzy użyli do zakupów żywności, opłacania usług wywiadowczych oraz prowadzenia akcji pomocy dla wdów po zabitych żołnierzach AK i rodzin aresztowanych członków podziemia. Część funduszy zasiliła też miejscowe kościoły.

Na przełomie 1946/1947 r. organizacja „Makopola” wzięła czynny udział w kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego, kolportując ulotki z wezwaniem do głosowania na Polskie Stronnictwo Ludowe. Dzięki informatorom umieszczonym w kilku komisjach wyborczych do Cierpioła trafiły informacje o masowych fałszerstwach wyborczych oraz prawdziwe rezultaty z kilku obwodów.

Tragiczny finał

22 lutego 1947 r. nowo powołany Sejm Ustawodawczy ogłosił amnestię dla Podziemia. Kierownictwo

organizacji Cierpioła zdecydowało się przeprowadzić częściową dekonspirację. 14 kwietnia do siedziby UB w Rybniku zgłosili się Cierpioł, Staier oraz dowódcy i żołnierze patroli dywersyjnych. Członkowie siatek wywiadowczych, łącznicy i inni pomocnicy organizacji „Makopola", nie ujawnili jednak swojej przynależności do konspiracji, oczekując, zgodnie z rozkazami dowódcy, na wybuch konfliktu pomiędzy Anglosasami i Związkiem Sowieckim. W ukryciu pozostała również broń i amunicja zgromadzona w bunkrze w okolicach miejscowości Marklowice.

Cierpioł wraz z Staierem, w obawie przed spodziewanymi represjami, zdecydowali się na opuszczenie kraju. Szukając dróg ucieczki skontaktowali się z organizacją Śląskie Siły Zbrojne, której dowództwo utrzymywało, że jest w stanie zorganizować przerzut na Zachód. Ceną za pomoc w wyjeździe z Polski miało być przekazanie arsenału organizacji. Niestety, ŚSZ faktycznie były fasadą dla prowokacji zmontowanej przez UB. Pod koniec czerwca 1947 r. Cierpioł, Staier i towarzyszący im były żołnierz PSZ na zachodzie Alfons Bąk wyruszyli w drogę, szlakiem przygotowanym przez aparat bezpieczeństwa. Żaden z nich nie zdołał opuścić Polski. Inspektor i jego towarzysze zostali zamordowani podczas próby przekroczenia granicy [okoliczności zbrodni nie są znane – red.]. Funkcjonariusze UB zaczęli rozpowszechniać fałszywe pogłoski, że uciekinierzy zostali zatrzymani w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech, lub że szczęśliwie dotarli do Monachium, czy też że przedostali się do Francji.

Po zamordowaniu Cierpioła i Staiera funkcjonariusze UB, nadal operujący pod szyldem ŚSZ, skłonili łączniczkę „Makopola", do wydania im broni. W grudniu 1947 r., w trakcie transportu uzbrojenia, łączniczka została aresztowana, dzięki czemu funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przejęli też bunkier, w którym obok broni i amunicji znaleziono archiwum organizacji.
Był to wstęp do aresztowań w kręgu rybnickiej i pszczyńskiej konspiracji. Od kwietnia do lipca 1948 r. wyłapano kilkudziesięciu nieujawnionych żołnierzy podziemia, w tym 32 podczas obławy w nocy z 9 na 10 lipca. W listopadzie 1948 r. aresztowano z kolei funkcjonariuszy MO, których podejrzewano prowadzenie działań wywiadowczych na rzecz organizacji „Makopola". Zatrzymani stanęli przed sądami, otrzymując w pokazowych procesach kilku- i kilkunastoletnie wyroki pozbawienia wolności. Konspiracja na ziemi rybnickiej ostatecznie przestała istnieć.

COFNIJ SIĘ